

STANISŁAW KOZYR-KOWALSKI

PARETO JAKO KRYTYK MARKSA I IDEOLOGICZNEGO POJMOWANIA SPOŁECZEŃSTWA

Jednym z ubocznych produktów rozkładu neostalinowskiego socjalizmu stała się bezpardonowa i oparta często na skromnej wiedzy krytyka myśli Marksa. Warto więc przypomnieć stosunek do materializmu historycznego tak zdecydowanego przeciwnika idei ekonomicznych autora *Kapitału*, jakim był Pareto.

Vilfredo Federico Damasio Pareto (1848 - 1923) stworzył wraz z Leonem Walras (1834 - 1910) tzw. szkołę lozańską w nowoczesnych naukach ekonomicznych. Walras i Pareto uczynili z matematyki fundamentalne narzędzie formułowania i dowodzenia teorematów i teorii ekonomicznych. Wykazali oni nie tylko użyteczność, lecz także konieczność posługiwania się dorobkiem nauk matematycznych w analizie budowy i funkcjonowania całego systemu gospodarczego. Wielu badaczy dziejów nowoczesnej ekonomii określa więc dorobek badawczy Walrasa i Parety mianem szkoły matematycznej.

I. DWIE ÖKONOMIE POLITYCZNE PARETY: IDEOLOGICZNA — ANTYIDEOLOGICZNA

Subiektywistyczna teoria użyteczności i użyteczności krańcowej głoszona przez szkołę wiedeńską i Williama Stanley'a Jevons'a (1835 - 1882) wywierała poważny wpływ na wczesne poglądy Parety. Pareto przeszedł bowiem drogę od subiektywno-hedonistycznego pojmowania użyteczności i użyteczności krańcowej do opartej na wskaźnikach obiektywnych teorii wyborów¹.

W swoich pracach z lat dziewięćdziesiątych XIX w. Pareto zwracał uwagę, że pojęcie użyteczności dóbr obciążone jest dwuznacznością. Oznaczać ono może zarówno obiektywny stosunek między dobrem a potrzebami człowieka, czyli pożyteczność, jak i ocenę psychicznego zadowolenia, który odczuwa się z dodania pewnej ilości dobra do dobra już po-

¹ Por. E. Taylor, *Historia rozwoju ekonomiki*, Poznań 1958, t. II, s. 108 -135.

siadanego. Pareto wprowadza termin o felimiczność dla mocniejszego podkreślenia myśli, że źródłem użyteczności jest ocena przez jednostki ludzkie takich swoich stanów psychicznych, jak przyjemność i przykrość, które pojawiają się wraz z posiadaniem lub utratą dóbr gospodarczych. Tak pojętą ofelimiczność uważał Pareto w swoich wczesnych pismach ekonomicznych za podstawę wartości dóbr i towarów. Na tym pojęciu budował teorię cen. Podnosił ofelimiczność do fundamentalnej idei całego systemu teoretycznej ekonomii, którą nazywał ekonomią czystą².

Próbe objaśnienia całokształtu zdarzeń, procesów i praw gospodarczych za pomocą subiektywno-hedonistycznie pojętej użyteczności (ofelimiczność (przedstawił Pareto w *Cours d'économie politique*. Książka ta ukazała się w latach 1896 - 1897. Wkrótce jej zasadnicze idee stały się obce Parecie. Do końca życia zdecydowanie odrzucał on propozycje wznowienia *Cours d'économie politique*. W 1906 r. publikuje natomiast w ojczystym języku *Manuale di economia politica* (Podręcznik ekonomii politycznej). W 1909 r. pojawia się francuska wersja tego zbyt skromnie nazwanego podręcznikiem traktatu Parety. Zawiera on nową próbę teorii życia gospodarczego. Pareto odrzuca teraz hedonistyczno-psychologiczną koncepcję użyteczności. Wprowadza kategorię „wyborów dokonywanych przez gospodarujące jednostki ludzkie” jako narzędzie tłumaczenia wartości wymiennej i ceny, zachowań ekonomicznych poszczególnych ludzi i funkcjonowania całego systemu gospodarczego. Paretowska teoria wyborów — w przeciwieństwie do hedonistycznie rozumianej użyteczności — odwołuje się do zjawisk istniejących obiektywnie w życiu gospodarczym w tym sensie, że są one niezależne od subiektywnych wyobrażeń ludzi o tym, jakie dobra sprawiają im większą lub mniejszą przyjemność i przykrość. Wybory między różnymi dobrami zaspokajającymi potrzeby ludzkie są według Parety faktem przejawiającym się przez rzeczywiste zachowania, dostępne poznaniu zewnętrznemu, które nie wymaga badań nad ideami, jakie ludzie mają o pobudkach swojego postępowania. Wybory te mogą być obiektem pomiaru i dają się wyrazić za pomocą aparatu matematycznego jako tzw. krzywe obojętności. Wymagają ponadto analizy całego systemu gospodarczego, występujących w nim współzależności podaży, popytu i ceny, stanów zachwiania równowagi i odzyskiwania równowagi przez ten system³.

Pareto stworzył więc dwie różne ekonomie polityczne. Pierwsza zakładała hedonizm teoretyczny szkoły wiedeńskiej i ekonomii Jevonsa. Druga ten hedonizm odrzucała i właśnie dzięki temu reprezentowała ory-

² V. Pareto, *Comment se pose le problème de l'économie*, w: *Oeuvres Complètes* (dalej: OC), t. IX, Genève 1966, s. 107.

³ E. Taylor, *Historia rozwoju*, s. 140 -150; por. też J. Górski, T. Kowalik, W. Sierpiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870 -1950*, Warszawa 1967, s. 76 - 92.

ginalny wkład szkoły lozańskiej do rozwoju nauk o gospodarce. Pierwsza ekonomia polityczna została zbudowana na typowej przesłance tego, co sam Pareto nazywa ideologią. Przesłanka ta zakłada, że korzenie zdarzeń, procesów i praw gospodarczych tkwią w *ideach*, które wyrażają sposób odczuwania i pojmowania przez jednostki ludzkie psychicznych stanów przyjemności i przykrości związanych z posiadaniem, uzyskiwaniem i utratą dóbr pożądaných i względnie rzadkich. Druga stworzona przez Parete ekonomia polityczna stanowi próbę przezwyciężenia tego rodzaju ideologii. Elementarnym warunkiem naukowego tłumaczenia gospodarki czyni się w niej realne działania gospodarujących ludzi oraz realne okoliczności i konsekwencje tych działań. Same działania, okoliczności i skutki działań uniezależniają się w określonych momentach funkcjonowania całościowego systemu gospodarczego zarówno od idei, jakie ludzie tworzą o swoim gospodarowaniu (od ich sposobów myślenia i mówienia), jak i od uświadamianých motywów psychologicznych.

Sądzymy, że podjęta przez Parete próba stworzenia antyideologicznej ekonomii politycznej, a później antyideologicznej socjologii ogólnej zostały współokreślone przez jego wieloletnie krytyczne studia nad Marksem i marksizmem. Jakimi dowodami możemy wesprzeć nasz sąd?

II. TYPY MATERIALIZMU HISTORYCZNEGO I IDEOLOGICZNEGO POJMOWANIA SPOŁECZEŃSTWA

Tomowi IX dzieł wszystkich Parety nadali wydawcy tytuł *Marxisme et économie pure* (Marksizm i czysta ekonomia). Znajdujemy w nim między innymi prace o Marksie i marksizmie pochodzące z tej epoki rozwoju poglądów ekonomicznych Parety, którą możemy nazwać hedonizmem psychologizycznym. Reprezentuje ją najokazalej opublikowany w latach 1896 - 1897 *Le cours d'économie politique*. Przed ukazaniem się tej rozprawy Pareto napisał krótkie recenzje z książki Arturo Labrioli (nie mylić z Antonio Labriolą) o Marksa teorii wartości⁴ oraz ze studium Vincenzo Giuffrida o trzecim tomie Kapitału⁵.

W obu recenzjach Pareto odmawia teoriom ekonomicznym Marksa jakichkolwiek walorów naukowych. Widzi w nich zbiór idei nie tylko ciemnych i rozwlekłych⁶, lecz także sprzecznych z „niezliczonymi faktami”⁷. Ukrywają one — jego zdaniem — elementarne błędy rzeczowe

⁴ V. Pareto, *La théorie de la valeur de Marx*, OC, t. IX, Genève 1966 s. 110-111.

⁵ V. Pareto, *Le troisième livre du „Capital”*, OC, t. IX Genève 1966 s. 112-114.

⁶ Ibidem, s. 112.

⁷ Ibidem, s. 114.

oraz modele fałszywego rozumowania i dowodzenia⁸. W 1893 r. pisze Pareto *Introduction à Marx* — obszerne wprowadzenie do fragmentów 3 ksiąg *Kapitału* wydanych przez Paula Lafargue'a⁹. Stara się tu wykazać, że ekonomia polityczna Marksa to nic innego, jak nagromadzenie tez sprzecznych wzajemnie oraz sprzecznych z faktami. Tezy te mają ukrywać absurdalne konsekwencje i najczystszej wody sofizmaty. Jedno tylko dobre słowo poświęca Pareto autorowi *Kapitału*. Chwali go za „bardzo dobry opis” nędzy istniejącej w społeczeństwie kapitalistycznym. I dodaje, że potępia ją równie zdecydowanie jak Marks¹⁰. Paretowski styl krytyki idei ekonomicznych Marksa odznaczał się wyjątkową tendencyjnością. Został więc zakwestionowany przez późniejszych poważnych ekonomistów niemarksistowskich¹¹. Różnił się niekorzystnie nawet od gwałtownego ataku na zasadnicze idee *Kapitału*, którego dokonał E. Böhm-Bawerk (1851 - 1914). Böhm-Bawerk rozpoczął swoją rozprawę z Marksem od stwierdzenia, że autor *Kapitału* słusznie krytykował zastane przez siebie teorie kapitału, że „rozgromił” wraz z innymi teoretykami socjalizmu błędne stanowiska w ekonomii, zniszczył pewne stare i głęboko zakorzenione błędy, że był „siłą myślową pierwszego rzędu”¹². We *Wprowadzeniu do Marksa* poza sferą zainteresowań Parety, a prawdopodobnie także jego wiedzy, pozostaje materializm historyczny jako ogólna teoria społeczeństw ludzkich i metoda ich badania. Sąd o tych sprawach wypowiada w 1898 r., czyli już po ukazaniu się *Le cours d'économie politique*, w recenzji z pracy Antonio Labrioli *Del materialismo storico*¹³. Po lekturze rozprawy A. Labrioli Pareto nie staje się oczywiście entuzjastą autora *Kapitału*. Krytykuje Marksowski materializm historyczny. Musi jednak przyznać z dosyć łatwo dostrzegalną niechęcią, że w Marksowskiej teorii społeczeństwa występują idee prawdziwe i ważne dla nauk społecznych. Tezy materializmu historycznego o roli gospodarki w życiu społeczeństwa umieszcza jednak Pareto wśród monokausalnych

⁸ Ibidem, s. 111.

⁹ V. Pareto, *Introduction à Marx*, OC, t. IX, Genève 1966, s. 33 - 70.

¹⁰ Ibidem, s. 37.

¹¹ Por. np. J. Robinson, J. Eatwell, *An Introduction to Modern Economics*, London 1973; J. Robinson, *Contributions to Modern Economics*, Oxford 1978; M. Morishima, *Marx's Economics*, London 1973; J. Schwartz (ed.), *The Subtle Anatomy of Capitalism*, Santa Monica 1977. W dziewiątym wydaniu swojego słynnego podręcznika *Economics* P. A. Samuelson pisał, że „jest skandalem, że do niedawna nawet specjalizujących się głównie w ekonomice studentów nie uczono niczego o Karolu Marksie, z wyjątkiem tego, że był on nierozsądnym facetem”. Samuelson podkreślał, że zasadnicze idee ekonomiczne Marksa mogą być zmatematyzowane. Podjął też w 1971 r. wraz z Weizsäkerem próbę generalizacji Marksowskiej teorii wyzysku.

¹² Por. E. Böhm-Bawerk, *Kapital i zysk z kapitału*, cz. II, Warszawa—Kraków—Lublin—Łódź—Poznań—Wilno—Zakopane 1925, s. 81, 112.

¹³ Por. V. Pareto, *Du matérialisme historique*, OC, t. IX, Genève 1966, s. 94 - 99,

interpretacji społeczeństwa i jego historii. Obok ewolucjonizmu, który ma objaśniać wszystko „magiczną formułą” pozostawiania przy życiu w walce o byt osobników najbardziej zdolnych. Obok antropologizmu rasowego Vachera de Lapouge, w którym jedyną przyczyną wszystkiego jest „rasa zoologiczna ludzi”. Obok teorii Gustava Le Bon, który pisał, że „wierzenia religijne tworzą zawsze najważniejszy element życia ludów, a przeto i ich historii” oraz wszystko sprowadzał do „l'âme des nations” — duszy narodów. Do tego rodzaju nienaukowych teorii socjaliści — pisze Pareto — dorzucają poglądy, że „warunki ekonomiczne determinują całkowicie zjawiska społeczne”. Teoretycy socjalistyczni nie negują wprawdzie istnienia motywów moralnych, religijnych itd. Uważają wszakże, że są to motywy drugorzędne, zależne w rzeczywistości od motywu pierwszorzędnego (premier), którym jest przyczyna ekonomiczna¹⁴. Łatwo zauważyć, że Pareto, podobnie jak wielu późniejszych krytyków materializmu historycznego i innych dziewiętnastowiecznych wielkich teorii społeczeństwa, zaciera różnice między monokausalizmem i dominalizmem. Dominalizm w przeciwieństwie do monokausalizmu nie głosi, że „walka o byt”, albo „rasa zoologiczna”, albo „dusza narodów”, albo gospodarka stanowi jedyną przyczynę istnienia, funkcjonowania i/lub zmiany społeczeństwa. Uznaje on jedynie jakiś moment życia społecznego ludzi i ich historii za przyczynę „główną”, „istotną”, „pierwszorzędną”, „przyczynę wszystkich przyczyn”. Innym zaś elementom struktury i historii społeczeństwa wyznacza rolę przyczyn ubocznych, drugorzędnych itp. Charakterystyczną cechą dominalizmu jest przy czym arbitralność, samowola przejawiające się w sposobie samego podziału składników globalnego społeczeństwa na „główne” — „uboczne”, „dominujące” — „zdominowane”, a zwłaszcza w sposobie orzekania, że „walka o byt” albo „rasa zoologiczna”, albo „religia”, albo „dusza narodów”, albo „gospodarka” to dominujący, najważniejszy, główny element życia ludów i ich historii.

Pareto wyróżnia w swoich uwagach o studium Labrioli dwie gałęzie materializmu historycznego. Pierwszą reprezentuje Achilles Loria, drugą — uczniowie ortodoksyjni Marksa i Engelsa. Pojęcie „ortodoksji” nie ma jeszcze u Parety sensu pejoratywnego, nie sugeruje jakiegoś powinowactwa określonych poglądów z wierzeniami religijnymi. Bliższe jest raczej najpierwotniejszemu, pozareligijnemu znaczeniu tego słowa. W języku greckim czasownik „orthodokseo” oznaczał tyle, co „mieć słuszne zdanie, właściwy pogląd na coś”. „Ortodoksja” w klasycznym, szlacheckim sensie to to samo, co pogląd słuszny, prawdziwy. Marksizm „ortodoksyjny” nie jest dla Parety *ex definitione* czymś gorszym od marksizmu „heterodoksyjnego”. Pisze on, że doktryna ortodoksyjna przewyższa swoimi walorami koncepcje Lorii, gdyż nie stara się wskazać w sposób

¹⁴ Ibidem, s. 94 - 95.

przesadnie szczegółowy jakiegoś czynnika, który miałby pretendować do jedynej przyczyny zjawisk społecznych. Tego rodzaju przyczyny jej rzeczownicy poszukują w „całości warunków fizycznych i ekonomicznych, w których rozwija się społeczeństwo”¹⁵. Loria uważa strukturę ekonomiczną za bezpośrednią przyczynę zjawisk historycznych. Ortodoksi widzą natomiast w gospodarce przyczynę pośrednią. Nie jest to według Parety zbyt poważna różnica teoretyczna. Przedstawiciele obu gałęzi materializmu historycznego popełniają bowiem identyczny błąd: ujmują stosunki między strukturą gospodarczą a innymi fenomenami społecznymi w kategoriach „przyczyny i skutku”. Zapominają, że w pewnych przypadkach sama struktura gospodarcza może być skutkiem sentymentów, przesądów, pasji, charakteru mentalnego ludzi¹⁶. Mimo błędu polegającego na traktowaniu pozaekonomicznych zjawisk życia społecznego jako skutków gospodarki, jako jej biernych produktów, Marks, Engels i ich uczniowie oddali — zdaniem Parety — „wielką usługę nauce”. Polega ona na ujawnieniu „wzajemnej zależności zjawisk społecznych” i na zwróceniu uwagi na wpływ, jaki mogą wywierać warunki ekonomiczne na moralność, religię itp.¹⁷ Innym wartościowym elementem materializmu historycznego jest dla Parety „bardzo dobra krytyka” ideologicznego pojmowania społeczeństwa i historii. Idąc za Antonio Labriolą, przez ideologię rozumie Pareto posługiwanie się w opisie i objaśnianiu zdarzeń i procesów społeczno-historycznych pojęciami i wyobrażeniami, które mają sens czysto werbalny, nie posiadają natomiast treści przedmiotowo-empirycznych¹⁸. Ale ideologia to nie tylko werbalizm. Także mieszanie idoli, czyli uproszczonych, mniej lub bardziej fałszywych i otaczanych pozytywnymi lub negatywnymi uczuciami wizerunków, obrazów rzeczywistości z samą rzeczywistością¹⁹. Ideologiczne pojmowanie historii polega natomiast — według Parety — przede wszystkim na bezkrytycznym przyjmowaniu myślowych wyobrażeń ludzi o motywach swojego działania, na nieumiejętności dotarcia do tego, co ukrywa się za pozornymi motywami działań ludzkich²⁰. Pareto kwestionuje opinię Antonio Labrioli, że Marksowska krytyka ideologii była przedsięwzięciem rewolucyjnym w myśleniu o społeczeństwie, rewolucją w nauce. Zwraca uwagę, że jest to sposób postępowania wielu nowoczesnych historyków. Antyideologiczne zasady ujmowania dziejów zostały według Parety szeroko zastosowane w XIX w. w badaniu starożytności. Nie mogą być uznani za ideologów tacy historycy, jak Mommsen, Grote, Curtius, Fustel de Condanges. Współtwórca lozańskiej szkoły w ekonomii politycznej przyznaje jednak, że ta postać

¹⁵ Ibidem, s. 95.

¹⁶ Ibidem, s. 97.

¹⁷ Ibidem, s. 99.

¹⁸ Ibidem, s. 96.

¹⁹ Ibidem, s. 97.

²⁰ Ibidem, s. 98.

ideologii, którą nazywa „przesądem werbalizmu”, jest nadal bardzo rozpowszechniona w naukach społecznych, ekonomicznych i w historii²¹. Pisze też, że nikt dotąd, przed Labriolą i innymi marksistami, nie dokonał krytyki ideologicznego myślenia w nauce z podobną mocą, zdecydowaniem, odwagą oraz wolnością od przesądów kastowych i narodowościowych²².

O wiele wyżej oceni Pareto wartość materializmu historycznego i wkład Karola Marksa do powstania nowoczesnych nauk społecznych w dwutomowej, liczącej prawie 1000 stronicy książce *Les systèmes socialistes* (Systemy socjalistyczne). Ukazała się ona w druku w latach 1902 - 1904, a więc 2 lata przed włoskojęzycznym (1906) i 5 lat (1909) przed francuskojęzycznym wydaniem *Podręcznika ekonomii politycznej*. Pareto — jak już o tym wspominałem — odrzucił w nim tę postać „ideologicznego” myślenia o gospodarce, którą zakłada hedonistyczno-psychologizująca teoria użyteczności. Podejmuje próbę stworzenia antyideologicznej ekonomii politycznej. Choć nie zmienił w *Systemach socjalistycznych* swego sądu o fałszywości teorii ekonomicznych Marksa, materializm historyczny dostarczył mu jednak inspiracji teoretyczno-metodologicznych do rewizji dawnych poglądów ekonomicznych. *Systemy socjalistyczne* otwierają też proces budowania przez Pareto własnego systemu socjologii ogólnej. Także w tym systemie znajdzie się miejsce dla odpowiednio zmodyfikowanych tez materializmu historycznego i dokonań badawczych Karola Marksa.

W XIV rozdziale *Les systèmes socialistes* zatytułowanym *Materialistyczna teoria historii i walka klas* Pareto pośrednio przyznaje, że jego dawna krytyka materializmu historycznego miała ograniczoną wartość, bowiem wyróżnia teraz dwie interpretacje teorii Marksa: popularną, wulgarną (*populaire, vulgaire*) i uczoną, naukową (*savante*)²³. To, co kiedyś uważał za krytykę Marksowskiego materializmu historycznego, traktuje obecnie jedynie jak krytykę uproszczonej interpretacji teorii Marksa. Powołując się na prace George'a Sorela i Antonio Labrioli do charakterystycznych cech popularnego, wulgarnego rozumienia materializmu historycznego zalicza Pareto pogląd, że wszystko należy „objaśniać przez warunki ekonomiczne danego ludu”, gdyż historia tego ludu jest „całkowicie zdeterminowana przez te warunki”²⁴, gdyż warunki ekonomiczne są przyczyną wszystkich zjawisk społecznych²⁵. Podkreśla, że tylko w wulgarnych interpretacjach Marksa ujmuje się zależności wzajemne między gospodarką a innymi zjawiskami społecznymi w kategoriach jednostron-

²¹ Ibidem, s. 96.

²² Ibidem, s. 99.

²³ Por. V. Pareto, *Les systèmes socialistes*, OC, t. V, cz. II, Genève 1965, s. 386, 393.

²⁴ Ibidem, s. 386 - 387.

²⁵ Ibidem, s. 393.

nego związku przyczynowo-skutkowego. Tam też funkcjonuje pogląd, że gospodarka jest przyczyną wszystkiego nie bezpośrednio, lecz w „ostatniej instancji”. Pareto nie zgłasza natomiast żadnych zastrzeżeń wobec uczonej, naukowej interpretacji materializmu historycznego, bowiem oznacza ona po prostu „obiektywną i naukową koncepcję historii”²⁶. Obciąża jednak Marksa współodpowiedzialnością za obiegowe wulgaryzacje materializmu historycznego. Marks ponosi za nie winę, gdyż niejasno formułował swoje myśli²⁷.

Pareto zgadza się z opinią, że przewyżczenie ideologii w takim sensie, jaki nadali temu pojęciu Marks i Engels, stanowi fundamentalny warunek obiektywnego i naukowego badania historii. Podtrzymuje jednak swój wcześniejszy sąd, że Marksowska krytyka ideologii nie była żadną rewolucją naukową. Od pradawnych czasów, od Tukidydesa po Buckle'a i Taine'a, oddzielenie się od ideologii stanowiło tendencję obecną w naukach historycznych. Przedmarksowscy badacze dziejów ludzkich nie potrafili wprawdzie przewyżżyć ideologii konsekwentnie, ale to samo można — według Parety — powiedzieć o pracach Marksa, w których takie pojęcia, jak „wartość”, „wartość dodatkowa”, „stopień wyzysku pracy”, „ostatnia instancja” reprezentują czysty werbalizm. A więc ideologię²⁸.

W dawnych swoich rozprawach Pareto mówił o występujących przed Marksem krytykach ideologicznego myślenia o społeczeństwie po to, aby zakwestionować oryginalność i pomniejszyć znaczenie materializmu historycznego. W *Systemach socjalistycznych* pisze natomiast, że jego uwagi o poprzednikach materialistycznej koncepcji historii nie mają nic wspólnego z pomniejszaniem „zasługi Marksa, Engelsa i obecnych adeptów tej doktryny”. Markswi, Engelsovi i ich uczniom przysługuje zasługa wyraźnego sformułowania i dowodzenia zasad, które miały dawniej tylko postać ogólnikowych, często mętnych idei. A zwłaszcza uczynienie popularnym takiego sposobu rozważania historii, który był właściwy jedynie dla kilku uczonych. Daleko nam jeszcze do tego — dodaje Pareto — by stała się bezużyteczna obrona naukowo pojętych zasad materializmu historycznego. Nadal są one kwestionowane przez pewnych autorów. Wielu zaś innych, unikając zajęcia pozycji w dziedzinie teoretycznej, zaniedbuje je w swojej praktyce badawczej. Nie istnieje nic bardziej powszechnego, jak widok historyków, którzy nadal pragną objaśniać fakty społeczno-historyczne przez idee występujące wśród ludzi określonej epoki. Przyznając, że ideologiczne pojmowanie społeczeństwa i historii ludzkiej wciąż zachowuje swoje wielkie wpływy, Pareto wskazuje na dwa właściwe temu pojmowaniu nienaukowe, fałszywe założenia. W pierw-

²⁶ Ibidem, s. 390.

²⁷ Ibidem, s. 389.

²⁸ Ibidem, s. 391.

szym z nich przyjmuje się, że działania ludzkie są tylko „konsekwencją ściśle logicznej dedukcji pewnych przesłanek preegzystujących w duchu, umyśle ludzi” (l'esprit des hommes), w drugim — neguje się wpływ okoliczności, w jakich znajdują się ludzie, na ich idee. Ideologiczną interpretację społeczeństwa zalicza Pareto do rodziny metafizycznych koncepcji świata. Zostały one słusznie wygnane z domeny nauk przyrodniczych. Schroniły się jednak w socjologii. Trzeba je także wygnąć z nauk społecznych²⁹.

III. ANTYIDEOLOGIZM MARKSOWSKIEJ TEORII KLAS. KLASY A PRAWO DEGENERACJI ELIT

Szczególnie wysoko ocenia Pareto w *Systemach socjalistycznych* wartość poznawczą tego składnika materializmu historycznego, którym jest teoria klas i walki klas. Nazywa tę teorię „głęboko prawdziwą”. Pisze, że należy „podziwiać energię i siłę charakteru, którą ujawnia Marks broniąc jej wobec wszystkich i przeciw wszystkim”³⁰.

Pareto kwestionuje wartość obiegowych w jego i w naszych czasach zarzutów wysuwanych wobec Marksowskiej teorii klas. Odrzuca opinię, że Marks nie dostrzegał istnienia w społeczeństwach współczesnych innych niż burżuazja i proletariatus klas społecznych. Zarzut, że należy zrezygnować z właściwej materializmowi historycznemu teorii klas dlatego, że nie zawsze wiadomo, gdzie się kończy proletariatus a zaczyna klasa kapitalistyczna, uważa Pareto za równie mądry, jak żądanie wyrzeczenia się pojęć młodości, wieku dojrzałego, starości. Przecież ciągle mamy kłopoty z precyzyjnym ujęciem przejścia od pierwszej do drugiej i trzeciej epoki rozwoju osobniczego ludzi³¹. Dlaczego nie wyrzekamy się — doda w innym miejscu Pareto — podziału ludzi na łysych i mających włosy, mimo iż w bardzo licznych przypadkach trudno wykreślić precyzyjną granicę między łysymi a niełysymi. Z zachwytem pisze Pareto o obecnej w *Manifeście komunistycznym* krytyce „niemieckiego socjalizmu prawdziwego”. Szydzy z zastępowania przez ten socjalizm analizy społeczeństwa w kategoriach klasowej przynależności jednostek przez humanitarne deklamacje o człowieku — mgławicowej istocie, która nie należy do żadnego rzeczywistego społeczeństwa, do żadnej rzeczywistej klasy, do żadnego rzeczywistego okresu dziejowego³². Podobnie jak Marks i Engels, Pareto uważa antropologizm teoretyczny — przekształcający ogólne pojęcie „człowieka”, abstrakcję myślową służącą oznaczaniu cech przysługujących wszystkim ludziom w samodzielny wobec rzeczywistych jednostek

²⁹ Ibidem, s. 391 - 393.

³⁰ Ibidem, s. 393.

³¹ Ibidem, s. 402 - 405.

³² Ibidem, s. 393 - 394, 396 - 397.

ludzkich podmiot życia społecznego i historii — za typową postać ideologicznego myślenia. Zdaje też sobie sprawę, że „człowiek” antropologizmu teoretycznego stanowi doskonałe narzędzie deformowania rzeczywistości społeczno-historycznej oraz że teoria lokalizująca jednostki ludzkie w stosunkach klasowych społeczeństwa stanowi jedną z dróg przejścia od ideologicznego do naukowego myślenia o świecie ludzkim.

Pareto przeciwstawia się upraszczaniu Marksowskiej teorii walki klas. Sądzi, że nie należy tej walki utożsamiać z jej najbrutalniejszymi postaciami. Na przykład z dążeniem jednej klasy do unicestwienia innej klasy³³. Walce klas — pisze Pareto — nie musi zawsze towarzyszyć i nie towarzyszy brutalna przemoc. Może ona zakładać pełne respektowanie prawa. Może też przybierać formy konfliktów religijnych, jak miało to miejsce w średniowieczu³⁴. Uznając teorię walki klas za „głęboko prawdziwą”, Pareto daleki jest od opowiedzenia się w tej walce — jak to czynił Marks — po stronie proletariatu. Krytykuje on ostro robotnicze związki zawodowe, zarzuca robotnikom i ich przywódcom uznawanie prawa, określonych zasad ideowych i moralnych tylko wtedy, gdy odpowiada to ich interesom. A więc — wyznawanie etyki Kalego. Pareto karcą władze państwowe za ucieczkę od stosowania środków siły w odpowiedzi na przemoc i naruszanie prawa przez robotników. Wzywa burżuazję, by uczyła się u swoich przeciwników sztuki samodzielnego organizowania się i prowadzenia walki klasowej, by nie chroniła się zbyt często i tchórzliwie pod skrzydła władzy państwowej. Pisze z uznaniem o trustach jako doskonałym narzędziu samodzielnie prowadzonej przez burżuazję walki klasowej³⁵. Przypadek Parety wskazuje — o czym wiedział już dobrze Ludwik Krzywicki³⁶ — że materializm historyczny może stanowić środek teoretyczno-naukowy uzasadniania bardzo różnych, a nawet przeciwstawnych sobie postaw praktyczno-ideowych wobec świata społecznego.

W *Les systèmes socialistes* spotykamy próbę integracji Marksowskiej teorii walki klas z teorią elit i prawem cyrkulacji elit. Walka klas stanowi dla Parety środek ułatwiający elitom, zwanym też arystokracją, czyli najsilniejszym, najbardziej energicznym i zdolnym, w sytuacjach dobrych i złych — zdobycie i utrzymywanie władzy. W robotnikach należących do związków zawodowych i partii socjalistycznych widzi on nową elitę, która prawdopodobnie zastąpi w części Europy zgnusniałą, pozbawioną odwagi i zaufania do samej siebie elitę wyłonioną z klasy kapitalistycznej³⁷.

³³ Ibidem, s. 405.

³⁴ Ibidem, s. 455.

³⁵ Ibidem, s. 417 - 444.

³⁶ Por. L. Krzywicki, *Świadomość w rozwoju społecznym*, w: *Dzieła*, t. V, Warszawa 1960, s. 137 - 139.

³⁷ Por. V. Pareto, *Les systèmes*, s. 423 - 424, 431.

Paretowska teoria elit i krążenia elit ma wyraźne zakorzenienie w *Manifestie komunistycznym*. Autor *Les systèmes socialistes* cytuje z aprobatą w tej książce opinię Marksa i Engelsa, że wszystkie ruchy dziejowe były dotąd ruchami mniejszości lub w interesie mniejszości. Odrzuca jednak — jako nowe wcielenie mitu o złotym wieku i nadejściu szczęśliwego milenium — pogląd, że rewolucja proletariacka będzie dziełem olbrzymiej większości w interesie jeszcze liczniejszej większości³⁸. Z podziałem społeczeństwa na klasy lub warstwy wyższe i niższe częściowo pokrywa się, a częściowo krzyżuje, u Parety podział społeczeństwa na masy i elity. Definiuje on wprawdzie w *Traité de sociologie générale* elitę jako zbiór takich jednostek, które „mają najwyższe wskaźniki w dziedzinie, w której rozwijają swoją działalność”³⁹, ale równocześnie odnosi pojęcie elity społeczeństwa jedynie do klas (warstw) wyższych. Członków tych klas (warstw) dzieli bowiem na elitę rządzącą (l'élite gouvernementale) i nie rządzącą (non-gouvernementale). Do tej pierwszej elity zalicza tych członków warstwy wyższej, którzy bezpośrednio lub pośrednio odgrywają znaczną rolę w zarządzaniu, do drugiej — pozostałą część klasy wyższej⁴⁰. Treść *Les systèmes socialistes* nie pozostawia natomiast wątpliwości, że pojęcia „elita” i „masy” nie są dla Parety synonimami pojęć klasy wyższej i niższej. Mówi on przecież o elitach istniejących także wśród klas niższych.

Występująca w tej książce pochwała Marksowskiej teorii walki klasowej nie bardzo daje się pogodzić z przypisywaniem Parecie poglądu, że to nie klasy społeczne, lecz tylko elity prowadzą walkę wyciskającą piętno na obliczu społeczeństwa i historii ludzkiej. Jako objaw niekompetencji badawczej i zwykłej niewiedzy można potraktować nadal opinię, że Pareto przeciwstawia Marksowskiej teorii klas i walki klasowej teorię elit i prawo cyrkulacji elit. Równie trudno przypisać Parecie ideę, że walka klas niższych nigdy i nigdzie nie przyczyniała się do korzystnej odmiany ich losów ekonomicznych, społecznych i politycznych.

Jaki więc sens ma Paretowska teoria elit? Wyrasta ona z przeświadczenia autora *Systemów socjalistycznych*, że klasy niższe niezdolne są do samodzielnego sprawowania rządów. Mogą więc tylko stać się narzędziem procesu zastępowania starych elit przez nowe⁴¹. Proces ten — zdaniem Parety — jest jedną z ważnych „zasad historii”. Historią społeczeństw ludzkich rządzi „wieczne” prawo cyrkulacji elit.

Elity są pierwotnie tworzone przez jednostki wyposażone w takie cechy osobowości fizjologiczno-psychicznej, które nie są dostępne powszechnie i pozwalają objawiać im wyższość wobec ogółu. Potem panująca w społeczeństwie elita ulega stopniowo degeneracji: coraz mniej

³⁸ Ibidem, cz. I, s. 60 - 61.

³⁹ V. Pareto, *Traité de sociologie générale*, vol. 2, Paris 1919, s. 1297-1298.

⁴⁰ Ibidem, s. 1300.

⁴¹ Por. V. Pareto, *Les systèmes*, cz. I, s. 36.

w niej ludzi zdolnych do rządzenia i kierowania społeczeństwem, coraz więcej osobników pozbawionych talentów niezbędnych do zachowania i skutecznej obrony swojej hegemonii społecznej i politycznej, coraz częściej odwołują się schyłkowe elity do zorientowanej jawnie na interesy partykularne przemocy (*la violence*), coraz rzadziej potrafią posługiwać się umiejętnie siłą (*la force*) — ogółem środków oddziaływania na masy: ekonomicznych, prawnych, moralnych itp. Wreszcie wybija godzina zgonu zdegenerowanej elity. Podziela ona los wszystkich dawnych arystokracji — przenosi się na cmentarzysko dziejów. Historia — powiadał Pareto — jest cmentarzyskiem arystokracji⁴². Takie same stadia rozwojowe przejdzie jednak także nowa elita społeczeństwa. I prędzej lub później taki sam spotka ją los. Paretowskie prawo cyrkulacji elit jest z pewnością obciążone niezbyt wyrafinowanym naturalizmem. Pewne wypowiedzi Parety sprawiają wrażenie, że jest ono równie nieuchronne, jak przejścia organizmu biologicznego człowieka od narodzin do śmierci, przez epokę młodości, wiek dojrzały i starość. Prawo cyrkulacji elit pojęte w kategoriach naturalizmu byłoby czymś pierwotnym i niezależnym od warunków społeczno-historycznej egzystencji ludzi. W pismach Parety spotykamy jednak takie analizy, które pozwalają wyposażać prawo cyrkulacji elit w sens nie tyle przyrodniczy, co historyczno-przyrodniczy, społeczno-przyrodniczy. Konieczność degeneracji elit i ich upadku uzyska sens przyrodniczo-historyczny, jeśli uznamy je nie za następstwo określonych cech natury biopsychicznej wszystkich ludzi, lecz za rezultat istnienia we wszystkich dotychczasowych społeczeństwach takich swoiście ludzkich, „naturalnych” zjawisk, jak podział pracy, struktura klasowa, monopol władzy itp. „Konieczność” prawa cyrkulacji elit miałaby więc charakter nie absolutny, lecz względny, tzn. zależny od reprodukowania się w dotychczasowej historii pewnego typu stosunków społecznych nie uwarunkowanych jednoznacznie przez przyrodę pozaludzką i przyrodę — część osobowości ludzi.

Prawo cyrkulacji elit w świetle pewnych analizy Parety ma charakter względny, przyrodniczo-historyczny, nie zaś czysto przyrodniczy w jeszcze innym sensie. Jest ono zależne od działań ludzkich, od społeczno-historycznego położenia klas wyższych i niższych, od świadomości, woli, mądrości, od umiejętności organizowania się klas. i wyłonionych przez nie elit. Paretowskie prawo cyrkulacji elit przejawia się wprawdzie zawsze przez procesy i uwarunkowania biologiczno-psychiczne, nie ma jednak źródeł wyłącznie biologicznych, niezależnych od stosunków społeczno-historycznych. W *Les systèmes socialistes* fundamentalną rolę w procesie krążenia elit przypisuje się klasom społecznym, warunkom życia ekonomiczno-społecznego tych klas. Na ogół nowa elita wyłania się — według Parety — z klas niższych, zwłaszcza wiejskich (*classes rurales*). Warunki ekonomicznego życia tych klas sprawiają bowiem, że

⁴² V. Pareto, *Traité*, s. 1304.

dochodzi w nich do ostrej selekcji naturalnej. Pozostają przy życiu jedynie osobniki najsilniejsze, najlepiej przystosowane do „walki o życie”. Klasy bogate mogą sobie natomiast pozwolić na powiększenie swoich szeregów o jednostki cherlawe, źle wyposażone przez naturę do pokonywania trudów egzystencji społeczno-historycznej. Również sposób pracy klas niższych, w którym mózg może odpoczywać, gdyż nosicielem wysiłku są tu mięśnie, pozwala jednostkom wywodzącym się z tych klas uzyskiwać nieprzeciętne, wybitne rezultaty wtedy, gdy znajdą możliwość działania politycznego, kierowniczego, intelektualnego⁴³.

Stosunki klasowe odgrywają jeszcze inną ważną rolę w Paretowskiej koncepcji krążenia elit. Elity społeczne i rządzące mogą osłabiać, powstrzymywać a nawet eliminować na jakiś czas, występujące wśród nich procesy degeneracji i dekadencji poprzez stworzenie kanałów ruchliwości międzyklasowej: włączanie w swoje szeregi tych członków klas niższych, którzy objawiają w działaniach i dokonaniach wyższe przymioty osobowościowe, niedostępne ogółowi. Za doskonały środek społeczno-historyczny przeciwdziałający degeneracji elit uważa wreszcie Pareto śmiałe, a równocześnie umiejętne angażowanie się członków warstw wyższych w proces samej walki klasowej. Dlatego krytykuje surowo wszystkich tych, którzy przeczą istnieniu tej walki lub nie potrafią w niej dostrzec doskonałej szkoły wychowania burżuazji oraz właściwych społeczeństwu kapitalistycznemu elit politycznych i społecznych. W Marksowskiej teorii klas i ich walki znajduje więc Pareto teoretyczne przesłanki, które pozwalają odrzucić mu tezę o nieuchronnej, „przyrodniczej” zagładzie klasy burżuazyjnej i społeczeństwa kapitalistycznego, o nieodwracalnej degeneracji wyłonionych przez burżuazję elit.

IV. MASY NARZĘDZIEM ELIT CZY ELITY NARZĘDZIEM MAS?

Prawo cyrkulacji elit bywało interpretowane jako wyraz antydemokratyzmu Parety. Miała z niego wynikać jednoznaczna ocena klas pracujących jako niezdolnych do tworzenia żadnych pozytywnych wartości w życiu społecznym. Prawo cyrkulacji elit miało też w sposób konieczny zakładać, że walka klas nie przyniesie ludowi żadnych trwałych korzyści, gdyż zastąpi rządy jednej elity przez rządy innej elity. Istnieją pewne wypowiedzi Parety sugerujące tego rodzaju interpretację prawa cyrkulacji elit. Dokonywane przez Parete analizy stosunków wzajemnych między klasami i elitami, a zwłaszcza zawarte w tych analizach milczące przesłanki, pozwalają jednak przekształcić prawo cyrkulacji elit w wyraz postawy o charakterze raczej antyelitarnym niż antydemokratycznym czy antyludowym. Walka klas pracujących o zmianę swojego losu eko-

⁴³ V. Pareto, *Les systèmes*, cz. I, s. 12 - 14.

nomiczno-społeczny, o swoje interesy materialne i duchowe nie prowadzi — zgodnie z elementarnymi przesłankami prawa cyrkulacji elit — do zastąpienia jednej zdegenerowanej elity przez inną elitę również lub nawet gorzej zdegenerowaną, lecz wprost przeciwnie, uwalnia ona społeczeństwa od władzy tych, którzy przestali już być elitą w Pareto-wskim sensie tego słowa. A więc utracili przymioty charakteru niezbędne w rozwiązywaniu problemów życia społecznego, nie składają się z takich jednostek, które mają najwyższe wskaźniki w dziedzinie, w której rozwijają działalność. Walka klas stanowi więc dla Parety środek uwalniania społeczeństw ludzkich od władzy „zdegenerowanych” elit i klas. Pojęcie degeneracji elit nie ma u Parety sensu wyłącznie biopsychicznego.

Za oznakę zewnętrzną „degeneracji” rządzącej elity uważa Pareto jej niezdolność do rozwiązywania fundamentalnych problemów życia społecznego oraz uzyskiwania poparcia klas niższych. Elita sprawująca władzę jest natomiast wtedy nie zdegenerowana, gdy potrafi nie tylko uwzględniać interesy klas niższych, lecz także odmieniać na lepsze ich los ekonomiczno-społeczny. Utrzymuje ona swoją hegemonię w społeczeństwie nie dzięki przemocy, czyli takiemu przymusowi fizycznemu, który narusza reguły prawne, obyczajowe, religijne, moralne oraz służy partykularnym interesom samej elity i samych klas uprzywilejowanych, lecz dzięki sile, czyli całokształtowi innych niż przymus fizyczny środków wpływania na klasy niższe i całe społeczeństwo. Elita nie zdegenerowana potrafi czynić zbędnym stosowanie przymusu fizycznego (podobnie jak rzeczywiście silny człowiek, który unika gwałtu) lub jest w stanie posługiwać się tego rodzaju przymusem w sposób zgodny z regułami prawa, obyczajności, interesem ogólniejszym niż interes samych tylko klas uprzywilejowanych. Elity rządzące nie są w stanie — zdaniem Parety — wyeliminować walki klas w społeczeństwie podzielonym na klasy. Mogą jednak i muszą unikać — i to bardziej niż elity związane z ruchem klas niższych — uproszczonego pojmowania walki klasowej, sprowadzania jej do nagiej, brutalnej przemocy. Broniąc Marksowskiej teorii walki klas przed uproszczeniami Pareto broni równocześnie elity społeczeństwa burżuazyjnego przed sięganiem po najbardziej niebezpieczne i prymitywne środki walki o zachowanie hegemonii ekonomiczno-społecznej. Jeśli uznamy umiejętność troski o ekonomiczno-społeczne warunki życia klas niższych za jeden z fundamentalnych wskaźników działania elity niezdegenerowanej i jeden z fundamentalnych środków unikania przez elitę degeneracji, to będziemy mogli dostrzec pewną interesującą konsekwencję znanego aforyzmu Parety o historii jako cmentarzysku arystokracji. Aforyzm ten może wówczas wyrażać następujący pogląd.

Historia ludzka była i jest domeną istnienia i walki klas niższych i wyższych. Klasy uprzywilejowane nie sprawują władzy samodzielnie,

lecz wyłaniają ze swego grona elity — grupy osób obdarzonych ponadprzeciętnymi przymiotami osobowości w stosunku do ogółu członków klasy rządzącej, niepospolitymi zdolnościami i talentami. Warunki ekonomiczno-społecznego życia klas wyższych i pochodzących z nich elit, a zwłaszcza oderwanie od pracy materialnej i dobrobyt sprawiają, że zarówno poszczególne klasy wyższe, jak i ich elity ulegają procesom biopsychicznej degeneracji. Społeczną oznaką tej degeneracji jest utrata umiejętności rządzenia, rozwiązywania kwestii ekonomicznych i społecznych w interesie całego społeczeństwa, którego większość składa się z klas niższych. Degeneracja elit i klas rządzących wyraża się też przez potęgowanie się ich ekskluzywności, zamknięcie swoich szeregów przed najlepszymi przedstawicielami klas niższych, przed ich elitą. Egoizm klasowy starych elit, lekceważone i nie zaspokojone potrzeby i interesy klas niższych stwarzają fundamentalną przesłankę podjęcia przez te klasy walki przeciw klasom i elitom rządzącym. Nie idee i doktryny, lecz praktyczny stosunek klas wyższych i ich elit do klas niższych stanowią najczęstsze źródło walki klasowej. Wzrost odpowiedzialności klas wyższych i ich elit za los klas ludowych nie zaś odrzucenie walki klas w świecie samych idei — oto najskuteczniejsza droga osłabiania znaczenia konfliktów klasowych w życiu społecznym ludzi. Warunki życia klas pracujących stanowią doskonałą glebę pojawienia się osobników obdarzonych niepospolitymi zdolnościami i talentami. Ponieważ zdegenerowane elity nie są w stanie wprowadzić ich do własnego grona, osobnicy ci stają się elitą klas niższych. Mogą zaś zostać taką elitą o tyle, o ile wyrażają potrzeby i aspiracje klas niższych i przyczyniają się do ich urzeczywistnienia. Umiejętność uwzględniania interesów klas pracujących oraz odmiany ich losów na lepsze stanowi fundamentalny społeczno-polityczny wyraz zdrowia elit przejmujących władzę dzięki walce klas. Brak takiej umiejętności jest natomiast zarówno skutkiem, jak i przyczyną degeneracji nowych elit. Nowe walki klasowe wyeliminują więc te elity z żywej historii, przeniosą je na cmentarzyska dziejów. Do władzy dojdą znów nowe elity. W Paretowskim prawie krążenia elit walka klas nie jest czymś zbyt historycznym. Wyłanianie przez lud, klasy niższe nowych, lepszych elit i przenoszenie elit zdegenerowanych na cmentarzysko dziejów zapewnia ludowi krótszą lub dłuższą poprawę jego losu ekonomiczno-społecznego. Paretowski aforyzm: „historia jest cmentarzyskiem arystokracji” może być więc także traktowany jak wyraz przeświadczenia, że to nie klasy ludowe i ich interesy są narzędziami elit, lecz wprost przeciwnie — elity dzięki prawu ich cyrkulacji, degeneracji i zagłady stanowią środek, za pomocą którego lud, „poniżani i znieważani” (Dostojewski) poprawiają warunki swego losu społeczno-historycznego, urzeczywistniają swoje aspiracje nieustannie, na okres dłuższy lub krótszy. Walka klas podejmowana przez „poniżanych i znieważanych” stanowi też fundamentalne źródło zmiany w tych dziedzi-

nach rzeczywistości (polityka, prawo, moralność, religia, kultura), które są polem działania elit. Nie tylko źródło zmiany, lecz także środek stałego oczyszczania społeczeństw ludzkich i ich historii ze zdegenerowanych dekadentkich form życia gospodarczego, polityki, kultury, moralności, religii, obyczajności. Pareto wiedział więc, co mówi, kiedy gloryfikował Marksowską teorię klas i przeciwstawiał się sprowadzaniu jej sensu do brutalnej przemocy, kiedy twierdził że nie należy pojmować walki klas jako zjawiska z natury obcego i wrogiego wartościom moralnym, prawnym, kulturowym, cywilizacyjnym, religijnym. Bronił teorii walki klas nie dlatego, że był zwolennikiem, lecz wprost odwrotnie — przeciwnikiem przemocy, bezprawia, naruszania zasad moralności i wolności w życiu publicznym, w stosunkach między klasami oraz elitami a masami.

V. PARETOWSKI PARADYGMAT SOCJOLOGII ANTYIDEOLOGICZNEJ

W *Les systèmes socialistes* (1902 - 1904) Pareto określił najwyraźniej i najzyczliwiej swoją postawę wobec materializmu historycznego w ogóle, a Marksowskiej krytyki ideologicznego pojmowania społeczeństwa w szczególności. W rozprawie z 1907 r. *L'économie et la sociologie au point de vu scientifique* (Ekonomia i socjologia z naukowego punktu widzenia) Pareto pisze, że to, co jest prawdziwe w materialistycznej koncepcji historii, stanowiło „ogromny (enorme) postęp w socjologii”⁴⁴. Bardziej wstrzemięźliwie niż w tej rozprawie oraz w *Systemach socjalistycznych* będzie się wypowiadać Pareto o materializmie historycznym w swoim *Traktacie socjologii ogólnej*. Utrzyma w tym dziele opinię, że materializm historyczny był „godnym uwagi (notable) postępem naukowym”, ponieważ służył ujawnieniu względnej niezależności pewnych zjawisk społecznych od innych, takich jak moralność i religia, którym nadawało się dawniej, a wielu nadaje wciąż jeszcze, charakter „absolutny”, niezależności absolutnej. Podkreśla też zasługę materializmu historycznego dla nauki polegającą na ujawnieniu wzajemnej zależności „zjawiska gospodarczego i innych zjawisk społecznych”⁴⁵. Zapomina tu jednak o dokonanym w *Systemach socjalistycznych* rozróżnieniu „popularnej” i „uczonej” interpretacji teorii Marksa. Przypisze materializmowi historycznemu — tak jak to czynił wcześniej, chociaż teraz już w sposób mniej wyrafinowany — błąd ujmowania stosunków między gospodarką a niegospodarczymi dziedzinami życia społecznego w kategoriach jednostronnej zależności przyczynowo-skutkowej⁴⁶. Równie negatywny zarów-

⁴⁴ Por. V. Pareto, OC, t. IX, s. 158.

⁴⁵ V. Pareto, *Traité de sociologie générale*, vol. 1, Paris 1917, s. 444.

⁴⁶ V. Pareto, *Traité*, vol. 2, s. 1071, 1436.

no w *Systemach*, jak i w *Traktacie* jest sąd Parety o teoriach ekonomicznych Marksa. W *Traktacie* przyznaje się jednak, że materializm historyczny wywarł korzystny wpływ także na ekonomię polityczną. Socjologiczny aspekt dzieła Marksa ma według Parety wyższą wartość niż socjologia ekonomistów tzw. szkoły historycznej. Marksowi nie udało się wprawdzie stworzyć w *Kapitale* czegoś więcej niż bardzo złej kopii Ricarda teorii wartości, to jednak wniósł autor *Kapitału* wkład do rozkładu „etyczno-humanitarnego gmachu ekonomii klasycznej, który został wzniesiony na użytek „burżuazji”. Nie spotykamy już w *Traktacie* takich i tyłu zachwyty nad Marksowską teorią walki klas, które są obecne w *Systemach*, Pareto stwierdza wszakże tutaj, że koncepcja „walki klas” uczyniła absolutną koniecznością dodanie nowych pojęć do dotychczas stosowanych w ekonomii w procesie poznawania zjawisk konkretnych⁴⁷. Za najwartościowszą część spuścizny Marksa uważał Pareto krytykę ideologii. W *Traktacie socjologii ogólnej* pomija Pareto milczeniem problem wkładu Marksowskiej krytyki ideologii do rozwoju nauki. Próbuje natomiast stworzyć własny paradygmat socjologii nieideologicznej. Zasadniczymi problemami Paretoowskiej socjologii ogólnej są teorie działań logicznych i nielogicznych, oddzielenie teorii naukowych od teorii wykraczających poza doświadczenia i teorii pseudonaukowych, koncepcja residuów i derywacji, teoria budowy, funkcjonowania i zmiany globalnego społeczeństwa. W ujęciu wszystkich tych kwestii przez Pareto przejawia się próba pozytywnej krytyki ideologicznego pojmowania społeczeństwa, próba stworzenia paradygmatu socjologii antyideologicznej.

PARETO AS A CRITIC OF MARX AND OF THE IDEOLOGICAL UNDERSTANDING OF SOCIETY

Summary

The article points to the significance of Pareto's conception of ideology and his distinction between the two interpretations of historical materialism (populaire — savante) for modern social sciences. The author questions the view that Pareto constructs a juxtaposition of theory of classes and class struggle with the theory of elites and the law of the circulation of elites. The author indicates that Pareto's theory of elites assumes the defence of Marx's theory of classes and his theory of class struggle against recurrent criticism, such as: glorification of violence in social life, discrepancy between the class struggle and humanism, law, religious values. Pareto's conception of class struggle, his distinction between „la violence” and „la force” shed new light on his theory of elites. Pareto's theory of elites may than be rid of naturalistic determinism, ahistorism and antidemocratism and may no longer be treated as the expression of the attitude of contempt towards the masses. It reveals its antielitist consequences and is in agreement with liberal values accepted by Pareto.

⁴⁷ Ibidem, s. 1281.